Yamaha E400

Zestaw *Piano Craft* był już testowany na łamach Audio. Ponowny jego udział nie jest jednak spowodowany kumoterstwem ani pomyłką - po prostu dostępny obecnie model różni się od tego sprzed dwóch lat.

Dla porządku warto wyjaśnić, że kilkanaście miesięcy temu sukces rynkowy *Piano Craft* został zachwiany wycofaniem z oferty pełnej wersji systemu. W zamian zaproponowano zintegrowany CD amplituner z kolumnami. Ponad roku trzeba było, by Yamaha powróciła do pierwotnej koncepcji, aktualna forma jest jednak nieco inna. Nowy, dwuczęściowy (kolumn nie liczę) *Piano Craft* przynosi kilka elektronicznych modyfikacji i umiarkowany face lifting w stosunku do swojego protoplasty.

Urządzenia *Piano Craft* mają zgrabne przednie panele, normalną wysokość i pokaźną głębokość. Fronty wykonano z aluminium, a po bokach dodano ozdobne plastikowe paski pokryte fortepianowym lakierem. Wszystko wygląda z klasą, bez ekstrawagancji, w dobrym stylu. Obsługa amplitunera *RX-E400* jest bardzo wygodna. Gałka potencjometru siły głosu jest największa, nieco mniejsza służy do przełączania źródeł, a trzy miniaturowe odpowiadają za ustawienia balansu, wysokich i niskich tonów. Tradycyjnie i logicznie. Kilka kwadratowych klawiszy zlokalizowano tuż pod wyświetlaczem, ale są one tak malutkie, że swobodne korzystanie z nich może okazać się kłopotliwe, szczególnie dla osób o serdelkowatych palcach. Wyjście słuchawkowe zrealizowano na gnieździe mini jack. Wyświetlacz jest mało czytelny, częściowym winowajcą jest umiarkowany kontrast, ale znaczenie mają również niezbyt duże znaki. Tylny panel amplitunera zawiera dwie pętle dla rekorderów oraz dwa wejścia liniowe. Kompletując zestaw *Piano Craft,* użytkownik ma szansę wykorzystać wspomniane podłączenia prawie całkowicie. Opcjonalnymi elementami systemu są bowiem nagrywarki: analogowa (magnetofon) i cyfrowa (MD). Terminale głośnikowe są normalne, to znaczy zakręcane. Urządzenie posiada także wyjście na aktywny subwoofer oraz podłączenie do zdalnego sterowania innymi komponentami zestawu. Moc wzmacniacza zdefiniowano na 2x55W.

Odtwarzacz jest niewiele szerszy od kieszeni na płytę, takie wrażenie potęgują trzy najważniejsze klawisze funkcyjne zlokalizowane z nią w jednym szeregu. Usytuowanie to umożliwia idealny dostęp do fundamentalnych opcji. Za to w przyciski służące do przeskakiwania do kolejnych ścieżek jest już bardzo trudno trafić. CD został wyposażony w wyjścia analogowe i cyfrowe oraz w konektory do przesyłania komend sterujących.

Pilot charakteryzuje się, standardowym dla Yamahy, koszmarnym kształtem, ale rehabilituje się łatwością w odnajdywaniu wymaganych funkcji.

Funkcjonalność urządzeń jest audiofilska, czyli ograniczona do potrzebnych opcji. Z możliwości zarezerwowanych dla minizestawów *Piano Craft* przejmuje jedynie włącznik czasowy.

Zespoły głośnikowe *NX-E400* wykorzystują znakomicie wykonane i wyglądające skrzynki pokryte lakierem fortepianowym. W kolumnach face lifting polegał na polakierowaniu przedniej ścianki, w starej wersji ta część kolumny pokryta była czarną matową folią. Bas i średnie tony przetwarza 13-centymetrowy głośnik z membraną z powlekanej celulozy, za górę odpowiada 2,5-cm głośnik z kopułką tekstylną. Przetworniki godne minimonitorów, w dodatku ekranowane magnetycznie. Użyto obudowy bass-reflex, której wylot znajduje się z tyłu.

Audiofilski wygląd i niemal audiofilskie brzmienie, tak najkrócej można skomentować umiejętności *Piano Craft*. Zestaw gra wyjątkowo neutralnie, nie siląc się na efekty z natury niemożliwe do osiągnięcia. Mowa głównie o basie, który jest bardzo skondensowany, krótki i świetnie kontrolowany. Dostępna tu dynamika znakomicie wynagradza pojawiającą się od czasu do czasu oschłość. Najlepsza jednak jest średnica: precyzyjna, czytelna i otwarta. Głównie dzięki niej zestaw osiąga znakomitą przestrzenność pozwalającą na swobodne pokazywanie nawet dość zawiłych planów. Informacyjna spójność jest osłabiona na granicy wysokich i średnich tonów. Góra bywa trochę krzykliwa i nieobliczalna, a połączenie ze średnicą jest chwiejne, odsunięte na dalszy plan. Czasami wywołuje to efekt nadmiernego wyostrzenia.

Bezwzględnie na pochwały zasługuje dynamika, system z wielką łatwością potrafi przekazywać skomplikowane faktury nagrań bez manipulacji poziomami głośności.

Tuner radiowy dodaje trochę sztucznego basu, pojawia się dyskomfort - twarde niskie tony w połączeniu z oschłą i głośną górą raczej nie brzmią komfortowo. To jednak nie wina Yamahy, ale realizacji radiowych, które w miarę neutralnie grający sprzęt tym bardziej dyskryminuje.

E400	
Cena [zł]	**2800,-**
Dystrybutor:	**AUDIOKLAN**

WYKONANIE, KOMPONENTY: Znakomita robota. Solidne i ładne obudowy zawierają dobrą elektronikę i mechanikę. Wyjątkowa klasa głośników.

FUNKCJONALNOŚĆ: Obecne wszystkie funkcje potrzebne do słuchania muzyki. Może się przydać wyjście na aktywny subwoofer.

BRZMIENIE : Miniaudiofilskie brzmienie o dobrze wyważonej średnicy, odpowiedzialnym basie i nieco wyeksponowanej górze. Dźwięk z tunera znacznie gorszy za sprawą standardowego konturowania pasma.